

# KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Listopada. — Rok 1839.  
Niedziela.

№ 299.

Jutro, Ś. Marcin.

J.W. Uwarow Rzeczywisty Tajny Radca, Minister Oświecenia, wczoraj zwiedził Gimnazjum tutejsze.

Urząd Muncypalny M. Warszawy, w wykonaniu Reskryptu Komisji Rz: S. W. D. i O. P. z d. 21 Paź: (2 Listo:) r. b., podał do powszechnej wiadomości, iż Rada Admnia: Królestwa zezwoliła raczyła na assygnowanie zł. 270, na każdego Kononia Obywatelskiego, któryby padł pod czas przejazdu ICH CESARSKICH MOŚCI lub Ich Świty, iako też J.O. Xcia N a m i e s t n i k a Królestwa, z funduszów Pocztowych. Zastrzegła sobie jednak Komisja Rz: z swej strony, ażeby Konie Obywatelskie pod przejazd pomienionych dostojnych Osób dostawiane, zupełnie zdrowe pod odpowiedzialnością właściwych Urzędników były tylko przyjmowane. — Wczoraj w Red: Kurjera dla Instytutor: zan: dzieci złożono od służących Katarzyny i Rozalii zł. 4, za niedopelnienie obowiązków; a z 3 od Wincentego Ioknia za opuszczenie się w służbie. — Tom Iszy Prac Literackich Marcellego Skotnickiego, w Drukarni Baryckiego wyszedł na widok publiczny. Prenumerujący w miejscach przedklaty exemplarze odebrać mogą. Cena Tomu jednego zł. 6. Nabyć można w mieszkaniu Autora przy ulicy Żabiej Nr 949 w domu W. Krodzińskiego, i we wszystkich księgarniach. Tom drugi wyjdzie z dniem 1go Stycznia 1840 roku, następnie zaś w bardzo krótkiej przerwie. — Karty kurjerskie, na trakcie między Warszawą i Krakowem zaprowadzone, rozpoczęły odbywać kurs swój z dniem 1 Paźdz: r. z. i przewiozły w ciągu upłynionego roku przeszło 4,000 osób do różnych punktów na trakcie tym położonych. Teraz zaś gdy doskonała chaussée (szosa), z Krakowa do Wrocławia, zupełnie już jest ukończona, i kiedy każdego dnia wygodne dla osób powozy pocztowe, między temi kursują miastami, nie będąc zapewne od rzeczy, zwrócić na to uwagę podróżującej Publiczności, nadmieniamy:

iż drogą z Warszawy na Kraków do Wrocławia, nierównie bogatszą w piękne okolice, od używanego dotychczas traktu Wrocławskiego, przytemniej, śpieszniej i taniej odbyć można, aniżeli ostatnią. Powozy albowiem są bardzo wygodne; cała podróż nie trwa dłużej iak 2 razy 24 godzin, a nie kosztuje nawet 100 zł. Nadto dostawszy się we 24 godzin karetą kurjerską do Krakowa, można odchodzącemi z tamąd codziennie pocztami osobowemi (Eilwagen) stanąć nazajutrz albo we Lwowie, albo też na trakcie wiedeńskim w Brünn (Bernie), z kąd następnie w 6ciu godzinach koleją żelazną do Wiednia dostać się łatwo. Tak więc cała podróż z Warszawy do Wiednia, nie potrzebuje iak 54 godzin czasu. — Wczoraj w Wielkim Teatrze po *Oblubieniy z Lamemoru* przywołani po 2-kroć, JPani Halpert, JP. Komorowski. — Na ostatnich Targach Warsz: i Pragskich, płacono za korzec Żyta zł. 12 gr. 20. Pszenicy zł. 23 gr. 3. Grochu polnego zł. 11. cukrowego zł. 17, fasoli zł. 31. Jęczmienia zł. 12 gr. 15. Owsa zł. 7 gr. 12. Siana furę jednokonną od 18 do 27, parokonną od 28 do 54. Słomy od 8 do 15. Wół dobry dukatów 15, średni 12, lichy 9. Baran zł. 10. Wieprz dobry zł. 84, średni 66, lichy 48. Kartofli korzec zł. 4 gr. 15. Okowity 10 próby gar: zł. 4 gr. 17; 6tej próby zł. 2 gr. 22.

Weszły Piątek rozstał się z tym światem w dobrach swoich Pilaszowic, Franciszek Ryx był Major wojsk polski, i przyboczny Sekretarz Króla Stanisława Augusta. Zostawił po sobie w smutku pogrążoną Żonę, dzieci, wnuki, prawnuki, sąsiadów i licznych przyjaciół. Żył przeszło lat 88, z żoną zaś przeżył lat 53. Zwłoki jego przewieziono do dóbr Prażmowa w powiecie Czerskim, gdzie na wieczny odpoczynek w grobie familijnym złożone zostały.

Z Miechowa. — Pochowano tu zwłoki ś: p. Tekli z Bychawców Arnoldowej, zmarłej dnia 30

z. m., Żony b. Oficera Sztabu Kwatermistrzostwa Jeneralnego b. Wojska Polskiego, który chwilowo przybył do naszego miasta, jako przeznaczony do projektów dróg nowych. Dotkliwa i niespodziewana strata dla męża, przeięta współczuciem serca tutejszych mieszkańców, którzy licznie zebrani oddali cześć przynależną zmarłej. Rozrzewoili aż do łez słuchaczy: X. Janci wymownie przy wynoszeniu ciała, X. Przeor Augustjanów z *Xiąża* religijnie w Świątyni Pańskiej, a X. *Chilewski* Profesor z *Kielec*, kwiecistą mową nad grobem, gdzie wszyscy bieżym ku tej koniecznej przyszłości, której nikt nie ubłaga, i która nie przestanie! Ludzkością serca swojego powodowany Rachmistrz Obwołu tutejszego, wyręczył stroskanego męża, dla którego tu jest wszystko obcem i urządził cały porządek smutnego obrzędu. B.

W *Puławach* dnia 26 z. m. przeniosła się do wieczności *Emilja z Sowińskich Wessłowa*. Poszła do swojej Matki w kwiecie młodości. Kilkomiesięczna jej dolegliwość ustąpiła na chwilę przed skonem, iak noc ustępuje przed słońcem; czysta dusza z ufnością w BOGU opuszczała to życie. Ostatnią myśl, ostatnie czucie i tchnienie poświęciła temu co było dla niej najdroższem na ziemi; żegnała Małżonka, któremu tylko 17 miesięcy szczęściem była całem; żegnała niemowlę, dziś obojętne, które uczuie kiedyś ogrom poniesionej straty, bo Matkę któż zastąpić może! W krótkim życiu, w szczytłym zakresie działania, iasniała cnotą. Ukształcenie umysłu obok łagodności i słodczy, prostota w myślach, dobroć niezrównana i uprzejmość w obejściu, zbliżały ją do nadludzkiej istoty. Każde wspomnienie na czyn szlachetny, każda myśl piękna, wydały się w jej oku blaskiem świetnym, który był najpiękniejszym duszy nieśmiertelnej obrazem. Poważanie powszechne iakie wzbudzić umiała, jest to hołd piękny oddany przymiotom. Długo myśl o niej żyć będzie wśród znaiomych, przyjaciół, bo ją przypomni każda towarzyska cnota. Nad grobem, snem wiecznym uśpionej stoją łzami zalani Ojciec sędziwy i Mąż; nadzieia przyszłego połą-

czenia się z nią, i uśmiech osieroconej małej dajeciny, niechaj żyj im osuszy. W. K.

Z *Petersburga*. — Część tutejszej stolicy już jest oświetlaną gazem. Szczególniej zachwycającym jest widok kolumny ALEXANDRA, przy której goreje 20 latarów; od tego światła łuna bywa widziana nawet w odległych częściach miasta. Prócz ulic, są oświetlane gazem wiele eleganckich magazynów. — W Rossji teraz jest Lekarzy 6,380, prócz dentystów, okulistów i weterynarzy których jest 500, nie licząc w to pomocników weterynarskich.

*Francja*. — Wice-Admirał *Dupotel* (Djupole) mający zastąpić Admirała *Leblanc* (Leblan) przy brzegach *Buenos-Ajres*, odpłynął już 25 z. m. do *Montevideo*. — Królowa Reientka *Hiszpańska*, rozdała orderzy Oficerom francuzkim z statków krążących przy brzegach *Kantabryjskich*, i innym mającym stosunki z Rządem madyryckim. — *Stefanja Girondelle* (Żyrądél), nie przestaje i w więzieniu wypytywać o ścigających ją kirasjerach; wiadomo, że nieszczęśliwa ta obłąkana, w pomieszaniu zmysłów, prawi ciąglę o uroionych prześladowaniach. — Dziennik *Kapitoljum* donosi, że w *Clermont* (Klermą) zostaje 163 wychodźców karlistowskich, mających do usługi swoich dawnych żołnierzy. Oficerowie wyżsi, od Podpułkownika do Jenerała, otrzymują od Rządu francuzkiego po 1 fr. i 10 cent; dziennie; Oficerowie niżsi po 85 cent; a żołnierze po 40 cent; za to muszą już zaopatrzyć się w żywność i mieszkanie. Dla tego też mieszkają po 5 i 6 razem; 2ch sypia w jednym łóżku, a do gotowania i czyszczenia pokoi, zmieniają się z kolei. 9ciu Oficerom pozwolono nownie szpada, między niemi Jenerałowi *KazaEguia*, mającemu lat 65. Wychodzący mniemają, że wojna domowa w Hiszpanji, zostanie wznowioną z większą jeszcze zaciętością, co potwierdzają listy z prowincji *biskajskich*. — Admirał *Baudin* (Bodę), zbija w pismach publicznych wiadomość, iakoby otrzymał dowództwo nad eskadrami wschodnią. — Pan *Pasquier* (Paskje), Kanclerz izby Parów, zamysł podać się do dymisji.

— Przed kilką dniami przechodzili przez *Be-sanson* (Bezansą) żołnierze karlistowscy. Ubo-gi Rzemieślnik, dawniej należący do korpusu posiłkowego w Hiszpanji, poznał w iednym z tych cudzoziemców, swego okrutnego przeciwnika, który mu uciał język po zabraniu go w niewolę w pewnej utarczce. Rzemieślnik o-burzony widokiem swojego dręczyciela, napadł na niego na ulicy, i pewno rozbiłby mu cza-chodźca, gdyby go obecni nie wstrzymali. Wy-dem icieca, zasługuie bez wątpienia na karę, mimo wszelkiej gościnności zapewnionej wy-chodzcom we Francji. — Mnóstwo osób w *Algier*-skiem udaie się na pielgrzymkę do *Mekki*; w tego przeiągu 14 dni rozdano 1,000 paszportów do

*Hiszpanja*. — Pocblebiają sobie w *Madrycie*, iż Rządy francuzki i angieli; zaręczą za świeżą pożyczkę, którą Hiszpanja zaciagnie.

*Niemcy*. — Cesarz *Austrjacki* pozwoił zno-wrócié do swojego kraju. — Hrabia *Ficquelmont* (Fikelmą) zachorował w Wiedniu. — Król *Pru-ż* już jest zdrowszy.

*Turcja*. — Cały skład Poselstwa franc: włą-cznie z tłumaczem, zostanie zmieniony; zdaie się, iż Rząd francuz: chce przez to dowiesć, iż oberze politykę weale inną od dotychczas za-chowywanej przez *Admirała Roussin* (Rusę).

Sułtan rozdał orderę Sekretarzom tegoż *Admi-ranta*. — Flotta francuz: przezimuje pod *Mitylenę*. — *Xiążę Michał Serwski*, przybędzie do *Stam-bulu* dla otrzymania od Sultana inwestytury do swojego przyszłego urzędowania.

*Włochy*. — W ciągu b. m. ma zgrupować się w *Rzymie* Konsystorz nadzwyczajny wszystkich Kardynałów bawiących w tejże stolicy; ważne sprawy kościelne zostaną roztrzygnięte na tem zgromadzeniu. — Biskup z *Puy X. Bonald*, polecony jest przez Rząd francuz: jako kandy-dat do kapelusza Kardynalskiego. — *Xżna Ber-ri* odwiedziła Ojca Świętego d. 22go z.

m., i została przyiętą z wszelkimi należnemi jej honorami.

*Rozmaitości*. — Szeikowie *Konstantyny* dali *Xięciu Orleańskiemu* obiad arabski, złożony z 144 potraw, między innemi zastawiono takie ta-kotki: szpinak z piżmem, bób z olejkiem różo-wym i cielecing z iasminem. Życzono przytem dobrego apetytu! — *Świat drewniany*. P. Czugmal (znany w *Warszawie*), przybył z swoiemi auto-matami do *Gracu*. W *Berlinie* pokazują teraz automaty naturalnej wielkości człowieka, tak doskonałe, że na ich twarzach zdaia się nawet przebiać uczucia, iako to: smutku, radości i. t. d.; co większa zapewniają, że te lalki drewniane skłonniejsze są do uczuć, niż ludzie prawdzi-wi! — *Pamiętniki stangreta*. *Niciaki Żebeg*, który służył za stangreta u *Xięcia Tallefranda* od r. 1789 do 1838, wydaie teraz swoje czyli raczej swojego pana pamiętniki; Recenzenci mnie-maia, że Autor nie tak dobrze na nich wyjdzie, iakby na nich wyiechał. — Koleie żelazne ma-ia doznać bardzo ważnej zmiany, gdyż zamiast powozów poruszanych parą z wody, już nowe bę-dą mogły ieszcze bardziej pędzić, nie tylko po drodze szynowej płaskiej, lecz nawet przez góry, a to za pomocą powietrza, do czego wy-naleziono pompy. Założenie takowej drogi ma o 3cią część mniej kosztować niż dotychczasowe żelazne. W *Anglii* już w przyszłym mie-siącu ma być iedna takowa droga czynną. — *Dagerotyp* grywa teraz znaczne role, w tea-trach paryzkich przedstawiają już 3 sztuki, w których apparat ten stanowi zasadę całej intrygi. — Nędzny malarz rzekł do gospodarza, że ka-że swój pokój wybielić, a potem go sam wymaluie. „Wiesz pan co, odrzekł Gospodarz, pierwej go pan wymaluj, a potem każ wybie-lić.“ — Namiętny gracz w loteryę marzył ciągle o ekstraktach, ambach i ternach, pewnego razu idąc zamyślony, uderzył nosem o dyszel nad-jeżdżającej doróżki. „Czekaj, czekaj doróżka-rzu! zawołał poszwankowany, chęć twój numer stawić na loteryją.“

### PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Stadnicki Józ: Hra: z Radziejewic; Netebski Mich: Dzie: z Rokotowa; Rogowski Ign: Dzie: z Birozy; Szydłowski Teod: Dzie: z Patrykos; Trzcziński Kaie: Dzie: z Lipnika; Chometowski Fran: Dzie: z Gortatowicz; Szemiot Ign: Dzie: z Gub: Grodzieniskiej.

### DONIESIENIA.

Osoba posiadająca zdolności do kształcenia umysłowego młodych Panienek, co już praktycznie okazała przez wychowanie 3ch własnych Córek, które stały się jej chlubą; zmuszona dziś niespodzianego smutnego losu przemianą, pragnie wraz z najmłodszą pozostałą Córką posiadającą muzykę na fortepianie i śpiew, iako też rozmaite pici właściwe robotki, i krawieczyznę, umieścić się na prowincji w znacym domu Obywatelskim, a szczególnie w Litwie lub na Wołyniu, chociażby za bardzo umiarkowaną cenę, aby tylko z należnym szacunkiem i względami dla jej nieszczęścia, lub w przeciwnym razie przyjąć pod swój dozor Panienki do własnego mieszkania; aby zaś wszelkie bezpieczeństwo Rodziców zapewnić tak pod względem moralnych postępów iako też i zdolności umysłowych, wskazane będą kilka godnych domów w Warszawie zasługujących w tym względzie na wiarę i zaufanie. Blizsza wiadomość w własnem iem mieszkaniu przy ulicy Leszno na 1szem piątrze, na przeciw Szkół Gynnazjalnych pod Nr 731.



Do głównego Składu Kawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477 w domu Boka, nadszedł 5ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego ma- to- solonego; oraz WINOGRON Astra: i WINA Dońsko-Atamań: A. Kucharkin.

Nadszedł świeży transport TOWARÓW Rosyjskich do Składu w Oficynie nowej przy Wielkiej Teatrze, do Kupca Wasila Dutowa, iako to: Herbaty Chińskiej, Kawjoru świeżego i prasowanego Astrachańskiego, Grochu zielonego, Sera Szwajcarskiego i zielonego, których nabyć można za cenę mierną.

Do Składu HERBATY różnych TOWARÓW Rosyjskich, przy ulicy Senatorskiej Nro 497, na przeciw Handlu W. Bobrycza, nadszedł 5ty transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego ma- to- solonego; oraz 2gi transport WINOGRON Astrachańskich. M. Szpyrow.

Do Handlów Korzeni i Win M. Kirków przy ulicy Krakowskiej Przedmieście, i T. Kirków przy ulicy Podwał, nadejdą jutro OSTRYGI świeże.

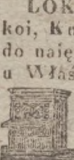


Przybyły w tych dniach z Puław, zawiadania Łaskawą Publicznością, iż sprowadził bardzo znaczny transport najwyborniejszych JABŁEK, iako to: Szetyń, Goldreinet, Kalwin, Wenet, szarych Renet, Pomarańczówek, Żelazek, i t. p. różnych gatunków, które

sprzedają się za najumiarkowańszą cenę, w domu Nr 153, przy ulicy Dunaj.



OSTRYG Holsztyńskich świeżych pier- wszy transport iutrzejszą Pocztą nadejdzie do Składu Win i Korzeni przy ulicy Nowo-Senatorskiej, na przeciwko Hotelu Litewskiego. J. L. Flatau.



LOKAL na 2em piątrze, składający się z 4ch Pokoi, Kuchni, Góry, Spiżarni, Piwnicy i Drwalni, jest do najęcia każdego czasu; wiadomość na 1em piątrze, u Właściciela tegoż domu Nr 489 lit: B., ulica Długa. Biurko mahoniowe w fasonie modnym, iako najlepiej wyrobione, z przodu z szafkadki u dołu, a na wierzchu z 3 ze sprężynami, Szafka na wierzchu z lusterkami i 2 Szafki oboki; jest do nabycia za umiarkowaną cenę, pod No 1822 przy ulicy Koźlej przy Nowem mieście; wiadomość u Stolarza.



Kto chce nabyć FORTEPIAN mahoniowy w dobrym stanie, za pomierną cenę; niech zgłosi się pod Nr 526 przy ulicy Podwał, na 2gie piątro.

LICYTACJE iutro: przy ulicy Nalewki Nr 2255, na Meble, Sprzęty, Samowar, Radle, Cukier, Farby, Wódka, różne Korzenie. Przy ulicy Franciszkańskiej Nr 2165, Szlaban, Świece, Mydło, etc. Przy tejże ulicy Nr 1809, Meble, Sprzęty, etc. Przy ulicy Freta Nr 273, Zegarek złoty, Kołczyki.



Cztery KONI polazdowych karych, jest do sprzedania w domu pod Nr 1290 na Nowym Świecie, w Pałacu Kasztelanowej Lewińskiej.

Osoba w tych dniach udająca się do Petersburga, życzy sobie mieć TOWARZYSZA na wspólny koszt; wiadomość powziąć można przy ulicy Bługiej w Hotelu Niemieckim pod Nr 33, u Pana Sandor, lub u Szwajcara.



Para dobrych KONI jest do sprzedania za pomierną cenę przy ulicy Długiej pod Nr 586 Lit: A. Wiadomość u Stangreta Szymona.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0. TEATR ROZMAITOSCI. Jutro Nauka mężom. 15 raz Być Kochanym lub umrzeć.

Dziś w Ogrodzie Uarua w salonie MUZYKA. Dziś w Kafe-hauzie na Krakow: Przedmie: wprost b. Konserwatorjum na 1m piątrze, Nr 454, a dawniej pod znakiem Kogutka eksystującej Kawiarni, Familia RESLERÓW grać i śpiewać będzie.

Jutro w handlu Matewiewskiego przy ulicy Bednarskiej: ŚNIADANIE: Ges faszery: ziabłka; Pieczeń barania a la sarna, Połudwiec z kaparo: masł, Schab z buracz, Potrawa z kacz, Kotlety cielę: z piure kartofla; Zrazy a la nelson i Ryby marynowane.